

**Problemy metodologiczne w badaniach nad  
literaturą stosowaną (na przykładzie  
twórczości Jana Ostroroga II)**

Maria Wichowa

# ROZPRAWY, MATERIAŁY

MARIA WICHOWA

## Problemy metodologiczne w badaniach nad literaturą stosowaną (na przykładzie twórczości Jana Ostroroga II)

1. Dyskusja wokół pojęcia „literatura stosowana”  
Opozycja *literatura* – *paraliteratura*  
Kryterium „literackości”. Przedmiot badań literackich

**B**adania nad literaturą stosowaną mają już długą historię, choć podejmowane były raczej sporadycznie, okazjonalnie, a nie systematycznie. Punktem zwrotnym w rozważaniach nad literaturą użytkową była rozprawa Juliusza Kleinerera *Charakter i przedmiot badań literackich* (1914)<sup>1</sup>. Ten znakomity uczony postulował nowe kryteria w badaniach literackich. Uznał, że „przedmiotem wiedzy o literaturze jest zawartość tekstów jako odrębna sfera rzeczywistości ludzkiej”<sup>2</sup>. A więc przedmiotem wiedzy o literaturze nie będzie jakaś osobna grupa tekstów, ale aspekt ich badania. W ten sposób tzw. paraliteratura staje się pełnoprawnym obiektem studiów literackich. Należą one „do rozległej grupy nauk, których przedmiotem jest rzeczywistość stworzona przez człowieka – nauk humanistycznych, czyli nauk o duchowym świecie ludzkim”<sup>3</sup>.

Ów wyróżnik tekstu podlegającego badaniu literackiemu opiera się na czterech czynnikach. Uczony powinien uwzględnić:

1. całość materiału słownego (zindywidualizowanie i zorganizowanie materiału);
2. poznawcze ujęcie i przekomponowanie treści;
3. zespół przedstawień analogicznych „rzeczywistości życia”, ale i od niej wyizolowanych i narzuconych świadomości w sposób określony;
4. objawiającą się w tworzeniu i kształtowaniu siłę i zręczność duchową<sup>4</sup>.

Tekst charakteryzujący się wszystkimi wymienionymi cechami jest dziełem sztuki. Człowiek taknie wyższych wartości życia, które otrzymuje w kontakcie z litera-

---

<sup>1</sup> J. Kleiner, *Charakter i przedmiot badań literackich* (1914). W: *Teoria badań literackich w Polsce. Wypisy. Oprac. H. Markiewicz*, T.1. Kraków 1960 s. 195-214.

<sup>2</sup> Tamże, s. 205.

<sup>3</sup> Tamże, s. 196.

<sup>4</sup> Tamże, s. 208.

turą, czyli w „odrębnej sferze rzeczywistości”. Zatem dzieło literackie wprowadza w nasze doświadczenia wewnętrzne nowe pierwiastki.

Stefania Skwarczyńska, uczennica Kleinera, w sposób szczególny zajęła się badaniem literatury stosowanej, mianowicie ogłosiła rozprawę pt. *O pojęcie literatury stosowanej*<sup>5</sup> oraz rozważania *O metodzie badania literatury stosowanej*<sup>6</sup>, a także jest autorką fundamentalnej monografii *Teoria listu*<sup>7</sup>. Tak więc ta znakomita uczona ma wielki udział w formułowaniu postulatów badawczych w odniesieniu do literatury stosowanej, często traktowanej jako margines, obrzeże „właściwej” literatury. Badaczka postulowała uznanie konieczności „rozdzielenia literatury na czytłą i stosowaną, a w związku z tym konieczność pewnego przegrupowania podziału dotychczas mniej lub więcej przyjętego czy przemilczanego i konieczność odpowiedniego uzupełnienia go”<sup>8</sup>.

Istotnym wyróżnikiem, cechą charakterystyczną literatury stosowanej jest jej cel praktyczny. W wypadku pism Ostroroga, zgodnie z klasyfikacją Skwarczyńskiej, wyróżnia się pisma o celach dydaktycznych (listy do synów, traktat o szachach), o celach osobisto-prywatnych (część zachowanej korespondencji prywatnej, biografia zmarłego młodo syna Stanisława), o celach naukowych (wszystkie traktaty gospodarskie: *Mysłstwo z ogary*, *O zwierzyńcu*, *O chowaniu żrębców*, *Nauka około pasiek*, *Kalendarz na horyzont komarzeński*), o celach społeczno-retorycznych (mowy sejmowe, list do narodu o potrzebie wojny z Turkami, *Wojna wołoska...*, pamiętnik o wiktorii chocimskiej), o celach czysto rozrywkowych – żartobliwe wierszyki zapisane w *Aktach Rzeczypospolitej Babińskiej* czy nie dochoowane do naszych czasów epigramaty<sup>9</sup>.

Tworzenie literatury stosowanej zatem nie oznacza, że autor zamierza napisać dzieło sztuki. Wartość literacka jego wypowiedzi zależy od jego talentu, a więc według Skwarczyńskiej „od jego skłonności artystycznych, które bez specjalnego natężenia woli przejawiają się we wszelkim wypowiedzeniu czy to o celach czysto estetycznych, czy to o celach praktycznych (...)”<sup>10</sup>. W istocie rzeczy, dzieła z zakresu literatury stosowanej, w większej części, z natury swej stanowią materiał o zróżnicowanych, na ogół niezbyt wysokich wartościach literackich lub są ich pozbawione. Jednak w wypadku Ostroroga i z tego powodu warto podjąć trud badawczy, gdyż jego twórczość nosi znamiona wysokiego artyzmu słowa i kompozycji.

Skwarczyńska postulowała dwa kryteria estetyczne dla literatury stosowanej, a wpływ czasu potwierdził słuszność stanowiska uczonej<sup>11</sup>. Pierwszym z nich jest kwestia absolutnej zgodności utworu z jego celem praktycznym, drugim aspekt właściwie pojętej ornamentyki. Badaczka rozpatruje go według następujących zasad:

<sup>5</sup> S. Skwarczyńska, *O pojęcie literatury stosowanej*. „Pamiętnik Literacki”, R. 28, 1931 z. 1, s. 1-24.

<sup>6</sup> S. Skwarczyńska, *O metodzie badania literatury stosowanej*. „Ruch Literacki”, R. 8, 1933 nr 7, s. 129-134.

<sup>7</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*. Lwów 1937.

<sup>8</sup> S. Skwarczyńska, *O metodzie...*, *op. cit.*, s. 15.

<sup>9</sup> Por. H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*. Kraków 1820, t. 2, s. 28.

<sup>10</sup> S. Skwarczyńska, *O metodzie...*, *op. cit.*, s. 22.

<sup>11</sup> Tamże, s. 15.

1. rzeczywiście estetycznych walorów ornamentyki samej w sobie,
2. podporządkowania ornamentyki pierwszoplanowym celom utworu,
3. dostosowania typu jej materiału treściowo-formalnego, związane go z celem praktycznym,
4. ekonomicznego posługiwania się materiałem ornamentacyjnym, czyli zużytkowania dla celów ornamentacyjnych tego samego materiału, który jest niezbędny z punktu widzenia celów praktycznych.<sup>12</sup>

Współczesny Skwarczyńskiej badacz, Manfred Kridl, postulował uczynić przedmiotem badań literackich wyłącznie tzw. literaturę piękną, której wyróżnikiem jest fikcja<sup>13</sup>. Według autora *Wstępu do badań...* również ważnym kryterium „literackości” jest słowo, język poetycki, za pomocą którego autor tworzy rzeczywistość fikcyjną. Także motywacja w dziele literackim rządzi się logiką specyficzną, właściwą tylko badanemu dziełu, logiką artystyczną. Kompozycja utworu musi uwzględniać powyższe postulaty. Obok języka i kompozycji badacz dzieła literackiego musi brać pod uwagę i inne ważne pierwiastki, takie jak: temat, fabuła, motywy itp. Kridl reprezentował więc stanowisko skrajnie estetyczne. Jako przedmiot badań literackich uznawał dzieło obdarzone wysokimi walorami estetycznymi: „(...) jeżeli się mówi o dziele literackim, to oczywiście zakłada się z góry pewien jego poziom literacki, albo inaczej zdolność wywoływania przeżyć estetycznych”<sup>14</sup>. Tak więc pisma użytkowe, paraliterackie według kryterium wileńskiego profesora, nie mogły być przedmiotem badań literackich. Kridl zatem sformułował fundamentalną dla swego punktu widzenia zasadę, że „przedmiotem badań literackich muszą być przede wszystkim dzieła literackie”<sup>15</sup>. Odmawiał tego miana nawet *Kazaniom sejmowym* Piotra Skargi, widząc w ich powstaniu *cel praktyczny*, a w kształcie zewnętrznym słowną realizację prawideł retoryki<sup>16</sup>, zarzucając im brak fikcji.

Kridl był bliski stanowisku redaktorów i twórców *Dziejów literatury pięknej w Polsce*, które ukazały się pod patronatem PAU w 1918 r.<sup>17</sup> Termin literatura piękna był używany w opozycji do pojęcia literatura użytkowa, stosowana, nie-piękna, a więc pozbawiona wartości estetycznych, walorów artystycznych. Praktycznie dzisiaj termin literatura piękna wyszedł z użycia, ale posługiwali się nim jeszcze Wellek i Warren, autorzy popularnego podręcznika teorii literatury. Czytamy tam: „Wydaje się, że termin «literatura» jest użyty najwłaściwiej, kiedy ograniczamy go do literatury pięknej, czyli posługującej się fikcją literacką”<sup>18</sup>. Jak widać, w kwestii fikcji literackiej wspomniani badacze zajmują postawę identyczną ze stanowiskiem Krid-

<sup>12</sup> Tamże, s. 15.

<sup>13</sup> M. Kridl, *Wstęp do badań nad dziełem literackim*. Wilno 1936, szczeg. s. 41-65.

<sup>14</sup> Tamże, s. 63.

<sup>15</sup> Tamże, s. 7.

<sup>16</sup> Tamże, s. 64.

<sup>17</sup> *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Kraków 1935, wyd. 2. PAU, *Encyklopedia polska* t. 21, dział VIII, cz. 1-2.

<sup>18</sup> R. Wellek, A. Warren, *Teoria literatury*. Przekład pod redakcją i z postowiem M. Żurowskiego, Warszawa 1970, s. 21.

la. Są jednak mniej radykalni wobec tekstów tzw. pogranicza literatury. Dostrzegają, że

w różnych okresach zakres funkcji estetycznej rozszerzał się i kurczył: list prywatny, kazanie bywały formami artystycznymi, podczas gdy dzisiaj, zgodnie z ogólną niechęcią do mieszania rodzajów, funkcja estetyczna ogranicza swój zakres, podkreśla się czystość sztuki, występuje się przeciw panestetyzmowi.

Wydaje się jednak, że najlepiej jest zaliczać do literatury tylko te dzieła, w których funkcja estetyczna jest dominująca, podczas gdy możemy przyjąć, że istnieją elementy estetyczne, takie jak styl, kompozycja w dziełach, które mają zupełnie odmienne, nie estetyczne przeznaczenie: są to prace naukowe, rozprawy filozoficzne, publicystyka polityczna, teksty kaznodziejskie<sup>19</sup>.

Autorzy wyraźnie wskazują na cechy „literackości”, na różnice między literaturą a nieliteraturą. Są to w przypadku literatury: organizacja wypowiedzi, indywidualna ekspresja i stosowanie języka jako środka wyrazu artystycznego, brak celu praktycznego tego piśmiennictwa i przede wszystkim fikcyjność<sup>20</sup>.

Współczesny badacz, Jan Trzynadłowski używa pojęcia *literatura*, uznając, że termin *literatura piękna* wyszedł już z użycia<sup>21</sup>. Według Trzynadłowskiego, pojęcie literatury obejmuje piśmiennictwo „o walorach artystycznych i funkcjach estetycznych”. Nie da się definicji literatury sformułować jednoznacznie, gdyż różnie się określa istotę dzieła literackiego, ponieważ jest to pojęcie historycznie zmienne i również dlatego, że współczesna wiedza o literaturze uwzględnia, obejmuje literaturę stosowaną.

Zatem nie jest proste, a nawet przy współczesnym stanie badań nie jest możliwe precyzyjne, jednoznaczne określenie, co to jest dzieło literackie, jakie są cechy „literackości”. Trzeba pamiętać o historycznych uwarunkowaniach świadomości teoretycznej zarówno w przeszłości, jak i obecnie przy analizie pojęcia „literackości”, pojętej jako walor, zaleta. Badaczka tego zagadnienia, Hanna Dziechcińska podkreśla ważne kwestie metodologiczne, mianowicie wskazuje na różnicę świadomości teoretycznej badacza w stosunku do świadomości teoretycznej epoki minioniej<sup>22</sup>. Różnica ta pozwala na dostrzeżenie wartości estetycznej tam, gdzie – jak się uważa – nie była ona zasadniczym celem twórcy, lecz zaistniała na marginesie innych celów, np. realizowania tekstów umoralniających, pouczających itp.

Idealem jest dążenie do pełnego odczytania utworów literackich według kryteriów poetyki epoki, w której dzieło powstało. Jest to trudny do zrealizowania po-

<sup>19</sup> Tamże, s. 25.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>21</sup> J. Trzynadłowski, *Literatura*. W: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1984, t. 1, s. 585.

<sup>22</sup> H. Dziechcińska, *Z zagadnień „literackości” jako kategorii estetycznej*, „Studia Estetyczne”, I, 1964.

stulat, gdyż nie potrafimy w pełni, jednoznacznie zrekonstruować tej poetyki. Poza tym często obserwujemy rozbieżności między teorią a immanentną poetyką analizowanego dzieła. Jeśli więc czasem badacz wskaże zjawisko dotychczas nieznanne, nie musi być to jednoznaczne z faktem, że to zjawisko było w czasach powstania badanego utworu niedostrzeżone, że odbiorca tekstu do niego nie docierał. Przeciwnie, zechcemy przyjąć inny punkt widzenia i zastanowić się, czy autor dzieła nie wprowadził badanego zjawiska do utworu ze względu na czytelnika. Trzeba dobrze poznać wspólny świat autora i czytelnika i dopiero wtedy starać się historycznie określić pojęcie literackości. Całkiem prawdopodobna jest zmienność pojęć, przemiany jakościowe w funkcjonowaniu zjawisk literackich i samego pojęcia „literackości” nawet w epoce Ostroroga, bo na przestrzeni wieków proces zmienności jest oczywisty.

Jedno jest pewne, że zmienia się pojęcie literackości w oczach badaczy. Po studiach Skwarczyńskiej nad literaturą stosowaną uwzględnia się w badaniach prozy użytkowej korespondencję prywatną i publiczną, oratorstwo popularne i sejmowe, publicystykę, pisma ulotne, polemiki religijne, a nawet senniki staropolskie, prozę okolicznościową i różne formy literatury użytkowej, co widać wyraźnie w skrupulatnej pracy Macieja Włodarskiego<sup>23</sup>. Uczony ten w pełni zrehabilitował dla badań literackich gatunki pograniczne wobec prozy artystycznej. Z jego ustaleń wynika, że wśród gatunków prozatorskich w XVI w. „na czoło wysuwa się bardzo popularna forma literatury użytkowej, jaką stanowi rozprawa naukowa, traktat”<sup>24</sup>. Literatura stosowana dominowała w prozie XVI w., podobnie było w czasach Ostroroga, czyli po 1584 r., który stanowi cezurę dla badań Włodarskiego.

Współcześni historycy literatury zaniechali ustalania granicy literatury, choć siłą tradycji mówi się o terenach pogranicznych literatury, o prozie artystycznej i „paraliterackiej”. Janusz Pelc<sup>25</sup> wskazywał na trudności ustalania kryterium literackości na terenie literatury średniowiecznej, a zarazem dostrzegł, że na tym terenie właśnie pączkowały procesy literackie, stanowiące przedmiot badań uczonych:

Ogólnie biorąc – piśmiennictwo średniowieczne w Polsce przedstawia w zasadzie teren przedliteracki, nieodróżnicowany, na którym kształtują się zaczątkowe procesy literackie w zakresie przyswojenia frazeologii, metaforyki, zaczątkowych konstrukcji elementów fikcji oraz kształtowania się polskich form wierszowych i kompozycyjnych<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> M. Włodarski, *Proza polska lat 1550-1584 jako tło twórczości prozatorskiej Jana Kochanowskiego*. W: *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie renesansu*. Księga zbiorowa Międzynarodowej Sesji Naukowej w czterechsetlecie zgonu Jana Kochanowskiego (w Krakowie, 10-13 października 1984 r.), Wrocław-Kraków 1991.

<sup>24</sup> Tamże, s. 351.

<sup>25</sup> J. Pelc, *Tekst literacki w okresie staropolskim. Próba wstępnego zarysu problematyki*. „Przegląd Humanistyczny”. R. III, 1959 nr 3/12, s. 71-82.

<sup>26</sup> Tamże, s. 73.

Dzisiejsze literaturoznawstwo uznaje, że nowoczesne badania nie pomijają w literaturze zjawisk drugorzędnych i trzeciorzędnych, że – jak przyjął Stanisław Dąbrowski – „w wielkiej rzeczywistości, w spletanym gąszczu faktów i związków panuje jakaś demokratyczna równość wartości współistniejących obok siebie. Aktualizujemy i hierarchizujemy wartości – my”<sup>27</sup>. Badacz ten wskazuje, że tendencją w rozwoju wiedzy o literaturze jest „ogarnięcie całości materiału bibliograficznego”. Bibliografia wyprzedza historię literatury, ale „usiłnością i ambicją tej ostatniej winno być zrównanie się materiałowe z bibliografią nawet wtedy, kiedy uznałoby się to za utopijny program – ekstremum”<sup>28</sup>.

## 2. Historyczne uwarunkowania świadomości teoretycznej i historyczna zmienność ekspresji

Dzieło literackie jest komunikatem o przedstawianej przez nie rzeczywistości. Materiałem, jaki artysta przetwarza w dziele literackim poprzez twórczą koncepcję, jest jego wiedza o świecie<sup>29</sup>, a więc zarówno o tym, co jest w stosunku do autora zewnętrzne, jak i o jego życiu psychicznym, wiedzy, poglądach na świat. „Źródłem jej jest zakres doświadczeń i doznań twórcy, przyswojony sobie przezeń dorobek poznawczy ludzkości i jego własny wkład w ten dorobek”<sup>30</sup>. Następuje „twórcze przekształcenie materiału, jakim jest posiadana przez autora wiedza o świecie”. Zatem badacz dzieła musi dokładnie poznać świat twórcy badanego tekstu i świat jego czytelników. Wiedza ta powinna obejmować ogólną znajomość epoki, w której badane dzieło powstało, szczegółowe wiadomości o życiu i twórczości autora oraz dokładne wyobrażenie o poetyce czasów autora, o życiu literackim, o następujących w nim procesach, przemianach, kształtowaniu się gatunków itp. Nie wolno więc pomijać problemu zmieniających się historycznie gustów literackich i zasad poetyki, rozumieć, że w tej samej epoce istniały zjawiska literackie w pełnym rozkwicie, np. gatunki ukształtowane całkowicie, i zjawiska dopiero się rozwijające, jeszcze nie wykształcone. Również niezwykle istotna jest rola tradycji literackiej. Wreszcie bardzo ważna jest kwestia odbioru dzieła przez czytelnika. Maria Dłuska uważa, że średniowieczne traktaty „paraliterackie”, a więc dzieła dydaktyczne, rolnicze, medyczne, które ze względu na tematykę jak i kształt artystyczny są całkowicie pozbawione poetyckości, a mimo to pisane wierszem, który dziś uważamy tylko za środek ułatwiający mnemotechniczne zapamiętywanie, być może były osobnym gatunkiem literackim<sup>31</sup>. Gatunek ten mógł mieć odpowiednią, sobie tylko właściwą rangę ekspresywną, „zaś sylabiczna, zdaniowa kompozycja wersyfikacyjna, bez gry przerzutniami, nacechowana stałą równoleg-

<sup>27</sup> S. Dąbrowski, *Zakres znaczeniowy terminu „literatura” a faktyczny materiał badań literackich*. W: S. Dąbrowski, *Literatura i literackość. Zagadnienia, spory, wnioski*. Kraków 1977, s. 44.

<sup>28</sup> Tamże, s. 45.

<sup>29</sup> S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 1. Warszawa 1954, por. s. 51.

<sup>30</sup> Tamże, s. 51

<sup>31</sup> M. Dłuska, *Próba teorii wiersza polskiego*. Kraków 1980, s. 69.

tością toku zdania i wiersza (stałą, a przecież nie jednakowo realizowaną), kryła wariacje o charakterze ekspresywnym, na które nam już brak wrażliwości i do których nie mamy interpretacyjnego klucza<sup>32</sup>.

Trudno dziś w pełni zrekonstruować uwarunkowania XVI/XVII-wiecznej świadomości teoretycznej. Najogólniej określały ją: tradycja antyczna, współczesna praktyka pisarska i współczesna autorowi teoria literatury, przy czym stwierdza się czasem dość istotne odstępstwa zarówno od tradycji, jak i od współczesnej pisarzowi praktyki. Ostroróg mógł więc brać pod uwagę zarówno starożytne dzieła *de re rustica*, np. Katona, Kolumelli, Warrona, ale także poradnik Piotra Crescentyna oraz szereg współczesnych sobie twórców podejmujących temat pożytków z życia na wsi. Były to zarówno dzieła prozatorskie, jak i wierszowane. Rej dał wierszowany obrazek myśliwski w *Krótkiej rozprawie*, Tomasz Bielawski wierszem przedstawił uprawianie myślistwa, zaś Ostroróg swój traktat *Myślistwo z ogary* napisał prozą. Nie może to być jednak okoliczność pomniejszająca znaczenie dzieła Ostroroga, które z pewnością cieszyło się większą sławą od poematu Bielawskiego. Badacz powinien zająć się w wymienionych tekstach problematyką, tym, co jest komunikatem opisywanej rzeczywistości. W każdym z wymienionych dzieł jest ta sama, odrębna sfera rzeczywistości ludzkiej (a więc tutaj łowiectwo), utrwalona w tekście raz wierszowanym, raz prozaicznym, czego filolog bagatelizować nie powinien.

Należy przyjąć za Kleinerem, że przedmiotem wiedzy o literaturze jest zawartość tekstów jako odrębna sfera rzeczywistości ludzkiej, która dostarcza człowiekowi wyższych wartości życia, wzbogaca doświadczenie wewnętrzne czytelnika. Człowiek zatem łaknący medytacji nad sensem życia i śmierci, te wyższe wartości, potrzebne mu refleksje znajdzie w *Trenach* czarnoleskich, zaś namiętny myśliwy z równie silnym przeżyciem będzie studiował *Myślistwo z ogary* Ostroroga i ta lektura także go wzbogaci o istotne dla niego informacje, pomnażające jego wiedzę myśliwską. Ta lektura może być równie pasjonująca, dająca satysfakcję intelektualną, dostarczać intensywnych przeżyć, wzbogacając go w istotne dla niego wyższe wartości życia. Badacz musi rozumieć stan psychiczny autora i odbiorcy jego dzieła, uwzględnić to na tle epoki, dokładnie wiedząc, jak ważnym elementem kultury szlacheckiej było polowanie.

### 3. Cechy literatury stosowanej

Zbierając dotychczasowe wywody jeszcze raz przywołajmy ustalenia Kleinera, gdyż historia potwierdziła słuszność rozumowania uczonego. Wypada przyjąć jego postulat, aby badać teksty biorąc pod uwagę określony ich aspekt, np. zawartość tekstu, jego problematykę. W przypadku literatury stosowanej zatem głównym kryterium jej wyodrębnienia jest jej użytkowy charakter. Z tego zaś wynika silny

---

<sup>32</sup> Cytat z: S. Dąbrowski, *Zakres pojęcia literatura a faktyczny materiał badań literackich*. „Pamiętnik Literacki” R. 62, 1971, z. 2, s. 71.



akcent poznawczy, jej duża wartość informacyjna. Przede wszystkim badany tekst jest ważnym komunikatem o rzeczywistości, w której porusza się, żyje jego autor. Ponadto jest środkiem przekazywania odbiorcy wiedzy, przeżyć, doświadczenia twórcy dzieła. Narzuca to autorowi potrzebę, specyficznego ujęcia i skomponowania treści. Poznawanie i przekształcanie praktyczne pewnej sfery życia pochłania mnóstwo energii autora. Ta poznawana sfera staje się w stosunku do codziennego życia najważniejszą sferą odrębną, dającą twórcy i odbiorcy najbardziej intensywne przeżywanie. Dobrze, jeśli towarzyszy temu element estetyczny, kunszt wypowiedzi, wzmagający jej odbiór. W ten sposób również na terenie literatury stosowanej następuje stwarzanie świata „wyższych wartości”, wspólnych autorowi i czytelnikowi. Dostarcza to badaczowi możliwości obserwacji siły i zręczności duchowej autora objawiającej się w tworzeniu. Zatem konieczne jest znalezienie klucza, według którego odczytywano dzieła paraliterackie w dobie ich powstania.

#### 4. Praktyka badań – uwagi ogólne. Specyfika studiów nad literaturą użytkową

Oczywista jest zależność metodologii badań od ich przedmiotu. Ponieważ literatura stosowana ma swoją specyfikę, metody badania tej literatury będą miały swoisty charakter. Nie znaczy to, że nastąpiła jakaś rewolucja metodologiczna w zakresie tych studiów. Do poznania literatury użytkowej przydatne są metody już istniejące, ale wymagają one czasem modyfikacji, innego rozłożenia akcentów. Skwarczyńska uważa, że „odchylenia w typie materiału badania decydują o różnicach metody badania”. Stąd też już z góry możemy powiedzieć, że metoda literatury czystej nie będzie spełniać tego zadania na terenie literatury stosowanej, która musi posiadać własną metodę, dostosowaną do swego swoistego materiału<sup>33</sup>. Praktyka wykazała, że nie tyle należało opracować nową metodę, co wystarczyło nieco zmodyfikować już istniejące w warsztacie filologa.

Najczęściej stosowaną metodą badawczą na terenie literatury czystej jest metoda filologiczna. Posługując się nią należy patrzeć na dzieło jako na tekst utrwalony pisemnie. Dostrzega się w utworze dwie sfery jego rzeczywistości: język i styl oraz treści przedstawione, które badacz traktuje jako odwzorowanie świata realnego, pozaliterackiego. Tutaj następuje pewna modyfikacja spojrzenia na przedmiot badań. Utwór z zakresu literatury użytkowej traktujemy jako komunikat o świecie realnym, przedstawiony wprost, z pominięciem fikcji. Filolog położy większy nacisk na badanie treści np. *Myslistwa z ogary* aniżeli jego języka i stylu. Utwór potraktuje jako „częstkę fali życia, która przezeń przepływa” (Skwarczyńska). Zatem punkt ciężkości badań przenosimy na sferę pozatekstową, choć samego tekstu nie tracimy z oczu i wyniki badań pozatekstowych mają ułatwić odczytanie analizowanego dzieła. Ta rzeczywistość pozatekstowa ma pomóc ustalić genezę historyczną i psychologiczną utworu. Zatem dokładnie należy określić zamiar autora i wskazać, czy funkcja dzieła jest zgodna z praktycznym zamiarem twórcy<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> S. Skwarczyńska, *O metodzie...*, op. cit., s. 131.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 131.

A więc wielkie znaczenie będą miały badania biograficzne i historyczne. Czasem takie „odstępstwa filologiczne” przynoszą doskonałe efekty jako badania pomocnicze nad literaturą czystą. Jerzy Kowalczyk w znakomitej pracy o prapremierze *Odprawy posłów greckich* Kochanowskiego badał niemal wyłącznie rzeczywistość pozatekstową<sup>35</sup>. Analogicznie biografia autora jest dla badacza czymś podstawowym w jego studiach nad literaturą użytkową, dla właściwej „filologii” czymś ubocznym, drugoplanowym.

Wbrew pozorom, wiele można powiedzieć o estetycznej wartości literatury użytkowej. Istnieją pewne kryteria oceny tych wartości. A więc absolutna zgodność utworu z jego celem praktycznym. Na ogół dobrze rozumieli to pisarze staropolscy, o czym świadczy ich praktyka pisarska, a także teoretyczne ustalenia m.in. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, twórcy wprawdzie znacznie późniejszego od Ostroroga, ale potwierdzającego wywoływaniem teoretycznym to, do czego doszły w praktyce pisarskiej pokolenia wcześniejszych autorów.

Kto zaś niezgodnym do swej materyjej stylem pisze, grzeszy przeciw rozsądkowi, który jest duszą, żywiołem i temperamentem każdego pisma. Jako to byłoby, kiedy by kto chcąc gospodarską albo wiejską lubo ogrodniczą pisać rzecz, wyborym i krasomóstwu – nie gospodarstwu – służącym stylem opisywał ją<sup>36</sup>.

Ornamentyka jest zatem podporządkowana celom utworu. Autorzy staropolscy uznawali starożytną jeszcze zasadę stosowności. W twórczości Ostroroga widać świadome jej używanie. Pisarz rozumiał, że jego wypowiedzi będą stosowane i poprawne pod względem artystycznym, jeśli dobór środków językowych będzie odpowiedni do przedmiotu wypowiedzi, jeśli będzie właściwie stosował np. ozdobniki retoryczne. Kontekst sytuacyjny uzasadniał użycie określonej formy wypowiedzi. I tak w listach do synów, w mowach sejmowych itp. występuje dość bogata ornamentyka. Autor stara się za jej pomocą osiągnąć większą skuteczność wypowiedzi, zaś w traktatach rustykalnych posługuje się stylem niskim. Zasadzie stosowności towarzyszy w pismach Ostroroga zasada harmonii. Pisarz pouczał, informował, podawał praktyczne wiadomości, ale zarazem starał się dostarczyć przyjemności estetycznej, a w niektórych tekstach oddziaływał na uczucia czytelnika czy słuchacza, a więc także wzruszał.

Zatem w ocenie estetycznej dzieł Ostroroga trzeba prowadzić precyzyjne obserwacje tekstu metodą filologiczną, ale głównie patrzeć na dzieło w aspekcie wpływu retoryki. Podobnie jak na terenie literatury czystej trzeba prześledzić, jak wygląda poznawcze ujęcie, kompozycja wypowiedzi autora, następnie obserwacja całości materiału słownego, np. zorganizowanie tego materiału, a więc moty-

<sup>35</sup> J. Kowalczyk, *Stawne theatrum na weselu podkanclerzego Jana Zamoyskiego. Premiera „Odprawy posłów greckich” Jana Kochanowskiego (1578)*. „Pamiętnik Teatralny”, R.13, 1963, z. 172, s. 243-246 i 250-251.

<sup>36</sup> S. H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra. Rozmowa trzecia „O stylu albo sposobie mówienia i pisania”*. W: S. H. Lubomirski, *Wybór pism*. Oprac. R. Pollak. Wrocław 1953, BN I 145, s. 198.

wacja, uzasadnienie wzajemnego stosunku wyłonionych składników dzieła, jego struktura, czyli połączenie wszystkich składników utworu. Struktura jest wynikiem kompozycji i motywacji utrwalonym w badanym dziele, i świadczącym o jego indywidualnym, niepowtarzalnym charakterze. Tutaj znów filologia oddaje nieocenione usługi, ale stosowana będzie wybiórczo.

Ostroróg dobrze rozumiał doniosłość prac filologicznych dla ustalenia wersji tekstu zgodnej z intencjami autora.

A iż do mnie od wszystkich myśliwych jął być wielki o te książki nacisk, a przepisować je coraz ciężka rzecz była i nikczemnością pisarzów złych barzo się fałszowały, namyśliłem się darować je drukiem, i zbawić z siebie tylko niewczasu, a książek pofałszowania<sup>37</sup>

– pisał w „przedmowie” – dedykacji poprzedzającej *Myślistwo z ogary*. Wiele troski o ustalenie poprawnego tekstu wykazywał również przy druku listów *Ad filios...*

Jednak materiał badawczy nakazuje kłaść nacisk przede wszystkim na treści przedstawione. Celem autora m.in. była popularyzacja wiedzy rolniczej w traktatach naukowych mających zarazem cechy poradników, wyrosłych z bogatego doświadczenia pisarza. Czasem, ku pewnemu zaskoczeniu, te treści przedstawione narzucają konieczność badania słownictwa. Wtedy filolog we właściwych momentach, dysponując odpowiednim materiałem, powinien również uczynić wycieczkę w stronę językoznawstwa, które, jak wiadomo, mimo specyficznych metod badawczych, wywodzi się z filologii i nadal pozostaje jej częścią. Konieczne jest np. przy badaniu dziełka *Nomenklatura ogarów* sięgnięcie po dorobek warsztatowy onomastyki, a zarazem stworzenie dla tekstu Ostroroga tła porównawczego, aby badania te wypadły wiarygodnie, a więc zestawienie z nazewnictwem psów w *Akteonie* A. Zbylitowskiego, z określeniami głosów ptaków w *Banialuce* Hieronima Morsztyna.

Mimo to dużo uwagi badacza-filologa powinna zająć analiza wartości estetycznych dzieła: język, styl, kompozycja i struktura utworu, narracja, składnia artystyczna. Jednak musi on patrzeć na traktaty Ostroroga odmiennie niż na „literaturę czystą”, gdyż są one pozbawione fikcji, zawierają „gołą prawdę o świecie”.

Z przedstawionych uwag powinno jasno wynikać, że nie istnieje potrzeba oddzielania filologii od językoznawstwa czy też wytyczania dwóch osobnych dróg dla badań nad retoryką i dla studiów filologicznych. Nie ma tutaj żadnej opozycji tych badań, lecz występują silne związki, zależności, ich integralność, nawet w wypadku, gdy zachodzi potrzeba wprowadzenia badań interdyscyplinarnych.

Do studiów ściśle filologicznych należy też ustalenie genezy dzieł Ostroroga. Trzeba się tu zastanowić, czy omawiane traktaty oparte były wyłącznie na praktyce gospodarskiej pisarza czy też stanowiły wyraz doświadczeń poprzez lekturę. Zatem należy też podjąć próby rekonstrukcji biblioteki Ostroroga, przeczytanych przez niego dzieł *de re rustica*.

<sup>37</sup> J. Ostroróg, *Myślistwo z ogary*. Kraków 1618. Dostępny przedruk w tomie: *O myśliństwie, koniach i psach łowczych. Książek pięcioro z lat 1548-1690*. Wydał J. Rostafiński. Kraków 1914.

Badacz-filolog musi też wnikliwie zanalizować występujące w twórczości autora *Myślistwa z ogary* gatunki literackie. Były to przede wszystkim traktaty rolnicze noszące cechy poradników: *Kalendarz gospodarski na horyzont komarzeński*, *Chowanie żrzebców*, *Zwierzyniec* i jego fundamentalne dzieło *Myślistwo z ogary* – poradnik dla myśliwych, *Nauka koło pasiek z informacji pana Walentego Kęckiego* (1614). Należy pokusić się tu o wskazanie cech gatunkowych tych utworów, gdyż stanowiły one rodzaj wykładu rządzącego się swoimi prawami. Trzeba pamiętać o tym, że znajdujemy się na pograniczu literatury i praktyki gospodarskiej, a także o tym, że na powstanie tych traktatów wpłynęły nie tylko względy utylitarne, ale i filozofia akceptowana przez środowisko ziemiańskie.

Osobną grupę stanowiły listy. Tu badacz wkracza na teren dobrze przygotowany przez Stefanię Skwarczyńską jako autorkę monografii *Teoria listu*. W twórczości Ostroroga dość dużą grupę stanowią listy polityczne oraz listy dydaktyczne, zachowało się też trochę listów prywatnych.

Na szczególną uwagę zasługuje Ostroróg jako mówca. Wygłaszał głównie mowy polityczne. Najstarsza – drukowana jako pierwsze dzieło Ostroroga – ma charakter pochwalny. Tu również szlaki są przetarte, gdyż istnieje bardzo bogata tradycja badawcza.<sup>38</sup>

Zachowany diariusz *Wojna wołoska od cesarza treckiego...* formę, jest to pogranicze „typowego” pamiętnika i kroniki wydarzeń. Tutaj również problemy metodologiczne rozwiązywali liczni badacze z Jadwigą Rytel na czele<sup>39</sup>. Także interesującą formę ma *Kalendarz gospodarski...*, dla którego można wskazać odpowiedniki wierszowane. Zachodzi więc możliwość obserwacji form pośrednich, stanowiących etap przejściowy kształtujących się gatunków literackich, np. pamiętnik – historiografia. Widać pewną modyfikację gatunków przejętych z literatur starożytnych i współczesnych europejskich. U Ostroroga występuje tendencja do ujęć „monograficznych” opisywanego zagadnienia, odstępianie od naukowego encyklopedyzmu, tak znamienne dla starożytnych kompendiów rolniczych czy dla poradników Jakuba Haura<sup>40</sup>.

Dostrzega się nieostrość granic między uprawianymi przez Ostroroga gatunkami literackimi: traktat pedagogiczny – list, traktat polityczny – mowa, pamiętnik – diariusz na pograniczu historiografii, a we wszystkich tych formach wypowiedzi silnie są obecne elementy publicystyki. A więc widać dążność autora do zabierania głosu w sprawach bieżących, doraźność, okazjonalność tych wystąpień. Następnie dostrzega się wyraźną tendencyjność autora, który za pomocą retorycznej perswazji chce przekonać odbiorców o słuszności swego stanowiska. Uprawia on rodzaj agitacji (politycznej, moralnej). Elementy publicystyczne występują np. w listach dydaktycznych. Argumenty pisarza oparte są na retorycznych środkach

<sup>38</sup> Ostatnio pisał o tym A. Borowski w pracy: *Wymowa sejmowa w Polsce w latach 1550-1584*. W: *Cracovia litterarum...*, *op. cit.*, s. 415-428. Por. także: *Wybór mów staropolskich*. Wybrał i oprac. B. Nadolski. Wrocław 1961 BN I, 175.

<sup>39</sup> J. Rytel, „Pamiętniki” Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego. *Szkic z dziejów prozy narracyjnej*. Wrocław 1962, „Studia Staropolskie”, t. XI.

<sup>40</sup> J. K. Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna* (1675). Warszawa 1757.

żywego oddziaływania na odbiorcę – perswazji: doradzaniu, odradzaniu, osądzeniu. Są także obecne cytaty, kryptocytaty, aluzje literackie, przykłady.

Opowiadanie, sprawozdanie pamiętnikarza zawiera elementy reportażu. Wiadą wyraźne nastawienie narratora na fakt, mniej na komentarz. Obserwuje się selekcjonowanie elementów opisywanej rzeczywistości, wyostrenie postawy narracyjnej, nacisk na autentyczność, faktyczność. Powstała więc swoista, na poły reporterska kronika wydarzeń pod Chocimiem w 1621 r.

Za pomocą studiów filologicznych można pracować owocnie nad tekstem utworu. Jednakże w badaniach literatury stosowanej nie mniej istotne są czynniki pozatekstowe, które najłatwiej ogarnąć przy użyciu metody historycznej. Ma ona tutaj znaczenie podstawowe. Historyzm w studiach nad literaturą stosowaną traktować należy jako postawę badawczą, co teoretycznie wskazała Skwarczyńska, a ostatnio praktycznie demonstrowali m.in. Borowski i Włodarski. W zakresie badań świata przedstawionego istnieje wyraźne zbliżenie do filologii i nie sposób traktować obecności tych metod odrębnie; doskonale koegzystują ze sobą, wspierają się wzajemnie. Trudno np. mówić o genezie tekstu w oderwaniu od biografii autora. Toteż dzieła Ostroroga są cennymi dokumentami historycznymi o dużej wartości źródłowej<sup>41</sup>. Autor odczuwa potrzebę utrwalenia obrazu jego czasów, potrzebę podtrzymywania pamięci o nich. Zatem ważne jest właściwe odczytanie ich treści, czyli zgodne z intencjami autora. Inaczej nastąpi deformacja badanej rzeczywistości. Konieczny więc jest w badaniu tekstów paraliterackich rzut oka filologa i historyka zarazem.

Pamięć o przeszłości autor utrwała poprzez, by użyć określenia Włodzimierza Odojewskiego<sup>42</sup>, „zabezpieczanie śladów” swoich czasów, przeżyć i doświadczeń, realiów życia codziennego utrwalanych z fotograficzną wiernością i obiektywizmem w jego traktatach.

Badacz literatury stosowanej musi dostrzegać konieczność myślenia historycznego. Powinien dbać, aby nie przenosić w przeszłość pojęć dzisiejszych i dzisiejszego sposobu myślenia, żeby nie uogólniać zjawisk zbyt łatwo i zbyt pochopnie i mieć świadomość, że jednocześnie występują różne nurty w kulturze, tak jak i różni są ludzie, a zatem uogólnianie zjawisk jednostkowych musi być oparte na bardzo mocnych podstawach i czynione odpowiedzialnie. Wreszcie oceniając badane fakty musi rozumieć, że nie wolno tracić proporcji zjawisk, właściwie te zależności określać w szerokim zapleczu. Dbać o powiązanie zjawisk zarówno w skali węższej jak i szerszej. Jest to bardzo trudna czynność badawcza, jednakże doświadczony autor musi ją precyzyjnie opanować.

Pamięć, potrzeba pamięci jest zjawiskiem socjopsychologicznym, splecionym z wymogami i rozwojem instytucji życia zbiorowego oraz więzi grupowych. W przekazywaniu wspomnień działają przeto nie

---

<sup>41</sup> Por. tom: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Pod red. Z. Stefanowskiej i J. Sławińskiego. Warszawa 1978. Zob. także: J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*. Poznań 1983.

<sup>42</sup> W. Odojewski, *Zabezpieczanie śladów*. Warszawa 1990 (1<sup>o</sup> Paryż 1984).

tylko psychologiczne prawa pamięci, ale także społeczne mechanizmy formujące i deformujące wspomnienia<sup>43</sup>.

Potrzeba utrwalenia pamięci o czasach Ostroroga i o nim samym przejawiała się wyraźnie w dziełach tego autora. Nie tylko w *Wojnie wołoskiej*, diariuszu – kronice, ale także w jego listach, mowach, a również w pismach gospodarskich, choć tam był to cel uboczny.

(...) Historiografia i literatura w zapisie wspomnień lub w opowiadaniu o przeszłości dają ustawiczne świadectwo ideologicznego organizowania wspomnienia o czasach minionych, projekcji w przeszłość potrzeb, pragnień oraz marzeń zbiorowości grup<sup>44</sup>.

Mariaż zatem filologii z historią wybitnie ułatwia odtwarzanie wspólnego świata autora i czytelnika jego dzieł. Czasem konieczne są badania interdyscyplinarne, na pograniczu historii literatury i historii kultury. Na wielkie znaczenie takiej postawy badawczej zwróciła uwagę Skwarczyńska:

Metodą historyczną poznaje badacz falę życia, która przepływa przez dzieło i którą dzieło pragnie skierować w pewne tożysko w następnej fazie badania, po uzyskaniu przesłanek natury zasadniczej w poprzedniej fazie, zbliży się badacz do dzieła metodą literatury czystej, aby zastanowić się, jakie wartości posiada utwór w sferze rzeczywistości czysto tekstowej. (...) Badacz da odpowiedź, czy zawartość tekstowa jest we właściwy sposób podporządkowana założeniom pozatekstowym, zgodnie z charakterem literatury stosowanej, czy konstrukcja rzeczywistości tekstowej jest funkcją rzeczywistości pozatekstowej, czyli czy i w jakiej mierze osiągnęła właściwe piękno<sup>45</sup>.

Stąd wniosek, że wielce użyteczna w badaniach literatury stosowanej jest metoda porównawcza. Służy przede wszystkim do zbudowania kontekstu literackiego, a to daje możliwość śledzenia linii rozwojowej badanego zagadnienia, np. gatunku literackiego. Dzięki studiom porównawczym bardziej wyważona staje się ocena właściwych proporcji poszczególnych elementów dzieła, znaczenia badanego tekstu, wskazanie jego miejsca na tle utworów reprezentujących ten sam typ „produkcji” piśmienniczej, zarówno polskich jak i zagranicznych, umiejscowienie prozy Ostroroga na tle ogólnego rozwoju prozy z przełomu XVI i XVII w. Kontekst literacki ułatwia wskazanie tego, co jest indywidualne, właściwe tylko dziełom badanego autora, jakie są cechy wspólne analizowanego utworu z piśmiennictwem epoki, wyłonienie zarodków nowych form wypowiedzi, zbadanie tradycji literackiej

<sup>43</sup> Por. B. Geremek, *Fabula, konwencja, źródło. Utwór literacki w badaniu kultury średniowiecznej*. W: *Dzieło literackie jako źródło...*, op. cit., s. 117.

<sup>44</sup> Tamże, s. 118.

<sup>45</sup> S. Skwarczyńska, *O metodzie...*, op. cit., s. 132.

i jej roli w pisarstwie Ostroroga. Tradycję rozumie się tutaj zarówno jako element praktyki twórczej, jak i element świadomości literackiej. Kontekst umożliwia wreszcie badanie techniki pisarskiej, obserwację rozwoju form artystycznych w dziełach Ostroroga, np. poprzez zestawienie z prozą pism „gospodarskich” Reja i innych autorów oraz badanie pogranicza tego, co umownie nazywamy prozą artystyczną i nieartystyczną; należy docenić te powiązania i zanalizować, wskazać zależności, wzory, analogie, aluzje literackie itp.

Filologa musi też interesować recepcja dzieł Ostroroga. Badacz stwierdza zmiany w czasie ich odbiór. W dobie ich powstania było wielkie zapotrzebowanie na poradniki gospodarskie i Ostroróg zaspokoił je swymi dziełami. Wówczas żyły intensywnie w obiegu czytelniczym. Z upływem czasu, wypierane przez bardziej nowoczesne prace, np. Krzysztofa Kluka, stały się szacownymi pomnikami kultury. Wskazane będzie podjęcie próby rekonstrukcji odbioru tekstów Ostroroga w przeszłości, w czasie ukazania się dzieła. Można oczekiwać, że odbiór dzieł Ostroroga wykraczał poza granice kraju. Jak wiadomo, *Myślistwo z ogary* doczekało się przekładu na język rosyjski w XVIII w. Bardzo ważne, choć niezwykle trudne będzie badanie przestrzeni między autorem a czytelnikiem, wchodzenie w rolę i twórcy, i odbiorcy jego dzieł. Z pewnością obu łączyło przekonanie o pięknie zawodu rolnika, a nie wyłącznie użytkowy cel badanych tekstów, choć praktyczna wiedza rolnicza była elementem bardzo istotnym.

Tak więc przed przystąpieniem do badań należy rozwikłać gąszcz metodologicznych trudności, o których wspomina Stefania Skwarczyńska:

Praca badacza literatury stosowanej jest wyjątkowo trudna i skomplikowana, bo musi być wyrazem opanowania dwojakiego rodzaju metod. Talent naukowy musi być gatunkowo szerszy, przenikliwość głębsza, orientacja i wrażliwość bardziej giętka tu niż tam, gdzie do solidnej pracy wystarczy jedno narzędzie. Dodajmy do tego i to, że ten typ badania jest właściwie (w czym zawinił brak teorii) *in statu nascendi*, że nie ma tu tradycji i wzorów<sup>46</sup>.

Po upływie ponad pół wieku od napisania tych słów wytworzyła się skromna tradycja badań, ale, jak wiadomo, były one uprawiane raczej okazjonalnie niż systematycznie i nadal odczuwa się brak sprawdzonych wielostronnie, praktycznych studiów nad literaturą stosowaną. Przeważają w tym dorobku ujęcia syntetyczne, wyjątkowo pojawiały się analityczne opracowania monograficzne.

<sup>46</sup> Tamże, s. 133.